

# Nieznani, Ca

Egzystencjalna czystość serc,  
ich coraz więcej na niebojskłonię  
się tylko i wyłącznie przed Tobą!  
Przy Tobie strach nabiera barwy  
odciana bieli, i nagle silny  
wyznaje szept, szept nie mający z wątpienia!  
Gorzka słodycz ciał,  
ja z nich kradnący swoją część kochania  
prostych spraw, z potrzeby bycia!  
Niejasny cień i nie czarny blask,  
barwą miłości, jest piękno czystych,  
szczerých serc i oczu śmiejących się mile!  
Słowo i moc, niczym czysty dźwięk,  
drażniący skórę jak delikatny mech!  
Niewyraźny smak, ukryty sens,  
rozpala myśli jak subtelny szept!  
Ref.

- Nie chcę patrzeć w dal, by nie zobaczyć tam,
- czegoś odmiennego niż w mych snach!
- Boję się myśli, że życie to gra,
- szukana, cała prawda to fałsz!